

Działacze Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech w materiałach organów bezpieczeństwa PRL w latach 1945–1970

Niniejszy artykuł stanowi próbę zobrazowania zagadnienia dotyczącego polskiego uchodźstwa politycznego w RFN w latach 1945–1989 w materiałach Urzędu Bezpieczeństwa, a następnie Służby Bezpieczeństwa. Podjęta w tym artykule kwestia uchodźstwa polskiego w Niemczech jest wynikiem prowadzonych badań i kwerend archiwalnych w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej.

Problem polskiego uchodźstwa politycznego w omawianym okresie nie jest nowym zagadnieniem badawczym, był on już w polskiej historiografii sygnalizowany¹. Temat polskiego uchodźstwa politycznego do RFN (zwanego również niepodległościowym) był podejmowany przy okazji analiz repatriacji Polaków do Polski, dziejów Polonii w RFN, służby Polaków w Kompaniach Wartowniczych, szeroko podejmowanych badań nad polskimi dipisami². Jednak do tej pory nie poświęcono większej uwagi głównej organizacji uchodźców w Niemczech – Zjednoczeniu Polskich Uchodźców, które nie doczekało się szerszego opracowania³.

Zainteresowanie organów bezpieczeństwa państwa PRL uchodźcami politycznymi w RFN jest stosunkowo nowym zagadnieniem badawczym w polskiej historiografii. Organa bezpieczeństwa PRL żywo interesowały się działalnością niepodległościową emigracyjnych stronnictw politycznych, organizacji emigracyjnych, a przede wszystkim rządem polskim na uchodźstwie

¹ K. Ruchniewicz, *Polska emigracja niepodległościowa w Niemczech 1945–1989*, „Przegląd Polonijny” 2001, z. 3, s. 35–49.

² Zob. W. Hładkiewicz, *Polacy w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec*, Zielona Góra 1982, s. 193; G. Janusz, *Polonia w Republice Federalnej Niemiec*, Lublin 1990, s. 362, *idem*, *Polonia w Niemczech Zachodnich po II wojnie światowej* [w:] *Polacy w świecie. Polonia jako zjawisko społeczno-polityczne*, cz. 2, red. A. Kopru-kowniak, W. Kucharski, Lublin 1986, s. 81–110; Z. Klimaszewski, *Emigracja polska w Niemczech*, Białystok 2007, s. 344; S. Liman, *Polacy w Niemczech po II wojnie światowej* [w:] *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Ceglowska, Poznań 1992, s. 245–282; Cz. Łuczak, *Polacy w okupowanych Niemczech 1945–1949*, Poznań 1993, s. 261; J. Wróbel, *Na rozdrożu historii. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu w latach 1945–1949*, Łódź 2009, s. 715.

³ Zob. W. Hładkiewicz, *Emigracyjne dylematy. Działalność Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech* [w:] *W kręgu idei, polityki i wojska. Studia ofiarowane prof. Januszowi Farysiowi*, red. T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin 2009, s. 425–436; G. Janusz, *Polonia...; idem*, *Polacy w Niemczech i ich status*, Ekspertyza BSiE, Kancelaria Sejmu, nr 151, kwiecień 1998; Z. Klimaszewski, K. Ruchniewicz, *Polonia i Polacy* [w:] *Wielka encyklopedia PWN*, red. J. Wojnowski, Warszawa 2003, t. 18, s. 573–574; K. Ruchniewicz, *Polskie zabiegi o od-szkodowania niemieckie w latach 1944/45–1975*, Wrocław 2007; *idem*, *Polska emigracja niepodległościowa...*, s. 35–49; *idem*, *Pracownia Badań Polskiej Emigracji w Niemczech po 1945 r. przy Instytucie Historycznym Uni-wersytetu Wrocławskiego*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1998, nr 1/2, s. 289–290; M. Ruchniewicz, *Międzynarodowe seminarium „Polacy w Niemczech po 1945 r. Bilans badań”*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1998, nr 1/2, s. 286–287.

w Londynie. Mniejszym, lecz niesłabnącym zainteresowaniem aparatu bezpieczeństwa cieszyli się uchodźcy polityczni w RFN. Od lat pięćdziesiątych Niemcy Zachodnie były najbliższym docelowym miejscem emigracji Polaków, którzy osiedlali się tam w obozach dla uchodźców i podejmowali zabiegi o uzyskanie azylu politycznego. Do ogólnej liczby azylantów oraz bez-państwowców, którzy mogli przebywać na terenie obozów, z czasem dołączały nowe grupy uchodźców z PRL. Takie obozy rozmieszczone były na terytorium RFN oraz w Berlinie Za-chodnim. Zainteresowanie wywiadu PRL skupiało się przede wszystkim na obozach uchodźców – ich rozpoznaniu, infiltracji środowisk uchodźczych, rozpracowaniu administracji obozowej. Uwaga wywiadu PRL skierowana była również na kontakty polskich uchodźców z funkcyjna-riuszami wywiadów krajów kapitalistycznych. Kolejną obserwowaną grupę polskich uchodź-ców stanowili emigranci związani ze środowiskami niepodległościowymi, głównie z Radiem Wolna Europa w Monachium i paryską „Kulturą”.

Uchodźstwo polskie w RFN po II wojnie światowej – powstanie ZPU

Wskutek prowadzonej w czasie II wojny światowej niemieckiej polityki wobec ludności okupowanej po upadku III Rzeszy na terytorium zachodnich stref okupacyjnych Niemiec po-zostało około 2,5 mln obywateli polskich. Po zakończeniu wojny grupę tę nazywano potocznie dipisami⁴. Szerzej o historii pochodzenia nazewnictwa tej grupy pisał Janusz Wróbel w swojej publikacji⁵. Były to osoby definiowane przez administrację amerykańską jako „osoby cywilne, które w wyniku wojny znalazły się poza swoim państwem i które chcą wrócić do kraju albo znaleźć nową ojczyznę, lecz bez pomocy nie mogą”⁶.

Najliczniejszą grupę dipisów w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec stanowili Pola-cy. W znaczącej części grupę tę tworzyli robotnicy przymusowi, więźniowie obozów konc-tracyjnych, jeńcy wojenni (oficerowie, podoficerowie i szeregowi), osoby zesłane do obozów koncentracyjnych po powstaniu warszawskim oraz dzieci, które zostały poddane germanizacji. W wyniku okupacji Niemiec przez aliantów do grupy tych wysiedleńców dołączyli także żoł-nierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy stacjonowali w zachodniej części Niemiec (m.in. żołnierze z I Dywizji Pancerniej pod dowództwem gen. Stanisława Maczka, żołnierze 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej gen. Stanisława Sosabowskiego i żołnierze Bry-gady Świętokrzyskiej)⁷, a także uchodźcy polityczni z Polski uciekający do zachodnich stref

⁴ Dipisi (*displaced persons*, ang. wysiedleńcy, uchodźcy) – osoby, które po zakończeniu II wojny światowej z różnych przyczyn pozostały w trzech zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec: amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej. Do tej grupy zaliczano: przymusowych wysiedleńców, więźniów obozów koncentracyjnych, przy-musowo wywiezionych na roboty do Rzeszy oraz siłą ewakuowanych wraz z cofającym się frontem wojennym. Przebywali oni w obozach, oczekując na wyjazd do kraju lub na emigrację. Obywatele polscy stanowili najwięk-szą grupę i znajdowali się w jednolitych narodowo obozach dipisowskich, których liczebność wynosiła 10–25 tys. osób. Do jesieni 1945 r. dipisi znajdowali się pod opieką wojskowych władz okupacyjnych, potem do końca lipca 1947 r. opiekowała się nimi UNRRA, a następnie do czerwca 1950 r. opiekę nad uchodźcami przejęło IRO. Od połowy 1950 r. RFN rozpoczęła proces likwidacji obozów dipisowskich, a ich mieszkańców przenoszono do miast. Otrzymywali status bezpaństwowców, część z nich przyjęła obywatelstwo niemieckie (*Encyklopedia pol-skiej emigracji i Polonii*, red. K. Dopierała, Toruń 2003, t. 1: A–E, s. 420).

⁵ J. Wróbel, *Na rozdrożu historii...*, s. 77–79.

⁶ A. Lembeck, *Wyzwoleni, ale nie wolni. Polskie miasto w okupowanych Niemczech*, Warszawa 2006, s. 38.

⁷ Wiesław Hładkiewicz dzielił tę grupę na: 1) byłych jeńców wojennych ze stalagów i oflagów, 2) robotników przymusowych, 3) byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych, 4) byłych żołnierzy powstania warszawskiego (oficerowie i szeregowi AK) oraz wysiedloną ludność Warszawy. Podział ten Hładkie-wicz uzupełnia kolejnymi grupami, które znajdowały się na terenie stref okupacyjnych, a byli to: 1) byli żołnierze gen. Stanisława Maczka z I Dywizji Pancerniej oraz gen. Stanisława Sosabowskiego z Samodzielnej Brygady

okupacyjnych przed represjami i prześladowaniami ze strony systemu stalinowskiego⁸. Znaczna część powojennych uchodźców politycznych w wyniku akcji repatriacyjnej znalazła się w pewnym momencie na terytorium Polski, lecz w obawie przed represyjnym systemem władzy zdecydowała się na ponowną emigrację. Decyzje o emigracji nie były łatwe, ich determinantami były zarówno czynniki rodzinne, jak i sytuacja materialno-bytowa.

Po zakończeniu działalności Międzynarodowej Organizacji Uchodźców (International Refugee Organization, IRO) na początku lat pięćdziesiątych sprawy „dipisów” zostały przekazane władzom Republiki Federalnej Niemiec. Rozpoczęły one likwidację obozów dipisowskich oraz pracę nad regulacjami prawnymi, której efektem była ustawa z 25 kwietnia 1951 r. o położeniu tzw. bezpieczeństwa (Gesetz über die Rechtsstellung der heimatloser Ausländer im Bundesgebiet)⁹. Od tego czasu bezpieczeństwa podlegali prawu niemieckiemu i jego ochronie, w jego świetle byli traktowani jako obcokrajowcy¹⁰.

Z punktu widzenia uchodźcy uciekającego z PRL i starającego się o azyl polityczny ważny był również zapis wspomnianej ustawy, dzięki któremu rząd RFN zobowiązywał się do nieudzielenia zezwolenia na ekstradycję tych obywateli, których bezpieczeństwo w ich rodzimych krajach z przyczyn politycznych mogło być zagrożone. Uchodźcy polityczni po przybyciu do RFN mogli korzystać z przysługującego im prawa do azylu politycznego. 28 lipca 1951 r. została uchwalona konwencja genewska w sprawie uchodźców, która nie tylko definiowała status uchodźcy, ale także nakazywała przestrzeganie prawa uchodźców w kraju emigracji oraz zezwalała na podróżowanie tej grupie obywateli na podstawie wydanego *travel document*.

Republika Federalna Niemiec, w miarę krzepnięcia systemu stalinowskiego oraz instalowania się komunizmu w Polsce, stała się docelowym i najbliższym krajem emigracji nowej grupy uchodźców politycznych z Polski. Wobec wzrastającej liczby polskich uchodźców politycznych oraz kryzysów w łonie polskich organizacji na terenie RFN wytworzyła się w tym środowisku potrzeba utworzenia nowej polskiej organizacji konsolidującej środowisko polskich uchodźców.

Inicjatywę dającą początek ZPU podjął w październiku 1949 r. w Mannheim Komitet Wykonawczy Zjednoczenia Polskich Uchodźców Wojennych. Powołał on Komisję ds. Zjednoczenia Polskiego w Niemczech¹¹, która prowadziła swoją działalność do 16 maja 1950 r. W jej miejsce 10 lipca 1950 r. powołano Komisję Organizacyjną Zjednoczenia Polskich Uchodźców

Spadochronowej, którzy znajdowali się na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej aż do 1947 r., i 2) byłych żołnierzy NSZ Brygady Świętokrzyskiej oraz uchodźców politycznych z Polski, którzy przybyli do zachodnich stref okupacyjnych po maju 1945 r. (W. Hładkiewicz, *Polacy...*, s. 12).

⁸ Krzysztof Ruchniewicz szacuje, że do zachodnich stref okupacyjnych przybyło ok. 40 tys. polskich uchodźców politycznych (K. Ruchniewicz, *Polskie zabiegi o odszkodowania niemieckie 1944/45–1975*, Wrocław 2007, s. 51); por. definicję uchodźcy politycznego według władz polskich w Londynie: „Z istoty rzeczy wynika, że *refugee* opuścił kraj, w którym poprzednio był osiadły, wskutek wypadków politycznych w tym kraju. Nie są to zatem przyczyny ekonomiczne, które uniemożliwiają mu powrót, lecz sytuacja polityczna (do politycznej zalicza się i wyznaniową), która jest tego rodzaju, że bez obawy o swoje życie lub wolność, *refugee* nie może powrócić” (Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, A.48.9/A, cz. 1, Definicja emigracji politycznej, kopia w posiadaniu autora).

⁹ K. Ruchniewicz, *Polska emigracja niepodległościowa...*, s. 38.

¹⁰ Bezpieństwowcami stawali się uchodźcy, którzy wskutek starania się o azyl polityczny rzekli się obywatelstwa polskiego. Stawali się wówczas bezpieczeństwowcami, którzy znajdowali się pod ochroną prawa RFN oraz uchwalonej w lipcu 1951 r. konwencji genewskiej. Bezpieństwowcom wydawano paszport, tzw. *travel document*, który umożliwiał im przekraczanie granic europejskich oraz staranie się o azyl w innych krajach.

¹¹ W. Hładkiewicz, *Emigracyjne dylematy...*, s. 425.

w Niemczech¹², której zadaniem było połączenie we wspólnej organizacji polskich środowisk uchodźczych oraz przejęcie struktur i działaczy po rozpadzie Zjednoczenia Polskiego w Niemczech. Na spotkaniu 9 lutego 1951 r. ustalono, że zjednoczenie wszystkich uchodźców dokona się pod auspicjami centralnej organizacji o nazwie Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech. Powołano ją do życia 28 lipca 1951 r.¹³ 30 lipca 1951 r. Rada ZPU wybrała pierwszy Zarząd Główny z siedzibą w Höxter przy Brenkhäuser Strasse 32¹⁴. Pierwszym prezesem ZPU był dr inż. Janusz Zawalicz-Mowiński¹⁵, wiceprezesami zostali Edmund Hemmerling, Stanisław Mikiciuk, Kazimierz Odrobny¹⁶, a na sekretarza wybrano Witolda Szwabowicza¹⁷.

Nowa organizacja przejęła całą strukturę Zjednoczenia Polskiego w Niemczech. W chwili powstania liczyła 5 tys. członków. Struktura terenowa ZPU opierała się na działalności czterech okręgów, które dzieliły się na ogniska. W wyniku umacniania się struktur terenowych ZPU w latach sześćdziesiątych organizacja liczyła około 10 tys. członków.

Celem działalności ZPU było przede wszystkim organizowanie i reprezentowanie Polaków zamieszkałych w RFN i udzielanie im pomocy moralnej i materialnej, w szczególności organizowanie dla członków stowarzyszenia pomocy prawnej oraz samopomocy i poradnictwa pracy, jak również zaspokajanie potrzeb religijnych, narodowych i kulturalnych oraz czuwanie nad istniejącymi w terenie polskimi organizacjami i współdziałanie ze związkami zawodowymi¹⁸.

Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech było organizacją niepodległościową. Uznawało zwierzchność władz polskich na uchodźstwie w Londynie i popierało dalszą emigrację. Organem prasowym ZPU było wydawane w Quackenbrück czasopismo „Polak”. Członkiem ZPU mógł zostać każdy po wypełnieniu deklaracji członkowskiej oraz spełnieniu określonych warunków, które uchwalono w statucie organizacji. Statut Stowarzyszenia Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech dzielił członkostwo na rzeczywiste, wspierające i honorowe.

¹² G. Janusz, *Polonia...*, s. 187.

¹³ *Ibidem*, s. 188; zob. W. Hładkiewicz, *Emigracyjne dylematy...*, s. 426.

¹⁴ Pracownia Badań nad Polską Emigracją w Niemczech po 1945 roku [dalej: PEPN], A 1/1, Protokół zebrania konstytucyjnego ZG ZPU, 11 VIII 1951 r. odbytego we Frankfurcie nad Menem, kopia w posiadaniu autora.

¹⁵ Janusz Zawalicz-Mowiński, ur. 5 VI 1903 r. w Skrzyszewie, data śmierci nieznana. Od 1939 r. rotmistrz w korpusie kawalerii, uczestnik kampanii wrześniowej, w latach 1939–1944 służył w AK: w ZWZ PZP Obwód Sannik, Obwód Węgrów i Obwód Sokołów, w czasie powstania warszawskiego w zgrupowaniu „Róg”. W 1944 r. aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w III Rzeszy, wyzwolonego w 1945 r. przez wojska brytyjskie (Archiwum Studium Polski Podziemnej [dalej: ASPP], Kol. 21/176/60; Kol. 21/165/254).

¹⁶ Kazimierz Odrobny, ur. 8 V 1904 r. w miejscowości Kłodzisko, do 1939 r. studiował w Poznaniu. Przed wojną z ramienia Zarządu Okręgowego SN pełnił funkcję sekretarza Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego „Praca Polska”, gdzie był instruktorem. W 1940 r. został aresztowany podczas łapanki i wywieziony do obozu w Mauthausen, a następnie w Dachau. Po zakończeniu wojny pozostał na terytorium okupowanych Niemiec. Działacz polityczny w strukturach emigracyjnych SN w strefie brytyjskiej. Związany z Kazimierzem Tychotą, zaangażował się w działalność ośrodka tzw. Łączności z Krajem w Monachium, które podlegało centrali w Bergu. Zaangażowany w działalność wywiadowczą SN, znaną jako tzw. sprawa „Bergu”. Od 1951 r. związany z ZPU, w którym pełnił odpowiednio funkcję wiceprezesa do 1953 r., a od 1954 do 1981 r. był jej prezesem. Był też prezesem Centralnego Komitetu Związku b. Polskich Więźniów Niemieckich Obozów Koncentracyjnych, członkiem Zjednoczenia Polskich Uchodźców Wojennych oraz członkiem Międzynarodowego Organu Doradczego (Beiratu) przy Urzędzie w Bonn. Zmarł w 1981 r. w Velbert (AIPN, 01069/515; AIPN, 01178/734).

¹⁷ Witold Szwabowicz, ur. 31 III 1910 r. w Stanisławowie, ukończył studia prawnicze i handlowe na Uniwersytecie Lwowskim. W kampanii wrześniowej walczył w stopniu podporucznika. Dostał się do niemieckiej niewoli i trafił do oflagu, gdzie spędził całą wojnę. Po wyzwoleniu został na terenie okupowanych Niemiec. W pierwszych latach po wojnie pracował jako przedstawiciel IRO. Od 1951 r. związany z ZPU, gdzie pełnił funkcję sekretarza generalnego w Zarządzie Głównym. Publikował w czasopiśmie „Polak”, „Ostatnie Wiadomości” i „Dziennik Polski” (ASPP, Kol. 21/96/61A).

¹⁸ PEPN, A 1/1, Statut Stowarzyszenia Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech, 11 IV 1955 r., kopia w posiadaniu autora.

Członkiem rzeczywistym mógł zostać każdy Polak powyżej 18. roku życia, o nieposzlakowanej opinii, bez względu na obywatelstwo, przebywający na terenie RFN, który podpisując deklarację członkowską, podporządkowywał się ideologii i przepisom statutowym ZPU. Członkowi rzeczywistemu przysługiwało bierne i czynne prawo wyborcze oraz możliwość korzystania z opieki i pomocy ZPU. Wygaśnięcie członkostwa rzeczywistego następowało w razie śmierci lub dalszej emigracji do innego kraju. Skreślenie z listy członków następowało w wyniku trzymiesięcznych zaległości w płaceniu składki członkowskiej oraz na podstawie wyroku sądu stowarzyszenia.

Członkiem wspierającym mogła zostać osoba, która ukończyła 21 lat, o nieposzlakowanej przeszłości, bez względu na miejsce zamieszkania, zainteresowana rozwojem organizacji. Ustanie członkostwa wspierającego mogło nastąpić ze względu na zaprzestanie wspierania działalności ZPU lub pozbawienie prawa członka wspierającego przez Sąd Stowarzyszenia. Członkiem honorowym mogła zostać osoba, która zasłużyła się w szczególności dla życia polskiego lub ZPU, a jej status ustawał w chwili śmierci lub pozbawienia członkostwa przez sąd stowarzyszenia¹⁹.

Działalność organizacyjna ZPU skupiała się przede wszystkim na pracy zmierzającej do poprawy bytu polskich uchodźców, którzy w większości żyli w ciężkich warunkach. Korzystając z pomocy organizacji uchodźcy mogli również poszukiwać pracy, uczestniczyć w szkoleniach zawodowych, zdobywać wykształcenie na każdym poziomie edukacji, a także starać się o odszkodowania od rządu RFN za pobyt w obozach koncentracyjnych i zagłady. Zarząd Główny ZPU za zgodą Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców miał również możliwość wydawania zaświadczeń w języku niemieckim dla osób niemających żadnych dokumentów, które umożliwiały otrzymanie tzw. międzynarodowego paszportu uchodźczego (Reiseausweis laut Londoner Abkommen vom 15. Oktober 1946). Takie zaświadczenie było bardzo pomocne, szczególnie w staraniach u władz niemieckich o paszport, gdyż identyfikowało taką osobę jako uchodźcę, bezpaństwowca, któremu należał się ten dokument.

Zarząd Główny ZPU bardzo aktywnie włączał się w działalność na rzecz polskich uchodźców we wszystkich okręgach i ogniskach. Mimo trudności finansowych starał się nawiązywać współpracę z organizacjami polskimi i międzynarodowymi działającymi w Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii. W pierwszych latach polegała ona przede wszystkim na udziale członków ZG w spotkaniach i konferencjach wielu organizacji emigracyjnych i międzynarodowych²⁰.

W latach sześćdziesiątych organizacja zaczęła odczuwać skutki kryzysów i walk między przedstawicielami stronnictw politycznych o wpływy wewnątrz ZPU. Jej działalność osłabiała także dalsza emigracja członków do innych krajów oraz pogarszająca się sytuacja finansowa. Zabiegi ZG ZPU o nawiązanie współpracy z innymi polskimi organizacjami emigracyjnymi w RFN nie przynosiły skutku.

Zapoczątkowany w latach sześćdziesiątych spadek zainteresowania wśród uchodźców doprowadził do marginalizacji ZPU na początku lat osiemdziesiątych. Po śmierci w 1981 r. Kazimierza Odrobrego, długoletniego prezesa tej organizacji, jej centrala przestała funkcjonować. Odtąd działalność wśród uchodźców prowadziły tylko nieliczne okręgi oraz ogniska ZPU. Upadek centrali organizacji okazał się trwały, a samo ZPU nie wróciło już do roli organizacji wspierającej polskich uchodźców oraz naciskającej na władze RFN w sprawach uchodźczych. Po napływie do RFN nowej fali uchodźców, tzw. emigracji solidarnościowej, działacze ZPU

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ PEPN, A 1/1, Sprawozdanie Zarządu Głównego ZPU na trzecie zebranie Rady ZPU w dniach 13–14 XI 1954 r., kopia w posiadaniu autora.

zaabsorbowani wewnętrznymi sporami nie zaangażowali się w organizowanie opieki i życia dla przybyłych z PRL. Część nowych uchodźców zaadoptowała struktury terenowe organizacji i rozpoczęła swoją działalność niezależnie od Zarządu Głównego. W latach osiemdziesiątych najprężniej funkcjonowały ogniska ZPU zakładane w miastach, do których napływali „nowi” uchodźcy z tzw. emigracji solidarnościowej.

Ten stan rzeczy pogłębiał tylko wewnętrzny rozkład w środowisku ZPU. Zasilenie oddolnej działalności nowymi członkami, którzy organizowali się w takich miastach, jak Dortmund, Hagen i Berlin Zachodni, nie powstrzymało długofalowego procesu upadku tej organizacji.

Zainteresowanie organów bezpieczeństwa PRL działaczami ZPU

Stały napływ Polaków do RFN powodował wzrost zainteresowania SB i jej struktur Polakami w Niemczech. Badając dzieje uchodźstwa polskiego oraz organizacji politycznych i niepodległościowych w RFN, należy zwrócić uwagę na szerokie zainteresowanie SB tym środowiskiem, widoczne też w wypadku Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech. Środowisko Polaków w RFN w bardzo dużym stopniu było zinfiltrowane przez różne struktury aparatu bezpieczeństwa, które miały szeroką wiedzę na temat poszczególnych organizacji i pojedynczych osób. Rozwijana przez lata technika operacyjna służyła m.in. rozpoznaniu ośrodków uchodźczych na terenie RFN, obywateli polskich przybywających do obozów oraz powracających do PRL z obozów uchodźczych, organizacji polskich oraz działaczy różnych emigracyjnych stronnictw politycznych. Aparat bezpieczeństwa korzystał przy tym z wielu środków dostępnych w jego pracy, m.in. osobowych źródeł informacji, tajnych funkcjonariuszy, perlustracji korespondencji, starano się też przenikać do organizacji. Ważnym elementem pozyskiwania informacji było każdorazowe przeprowadzanie rozmów z obywatelami powracającymi z RFN z obozów dla uchodźców.

Zainteresowanie środowiskiem polskich uchodźców w RFN przejawiały również wojskowe organa bezpieczeństwa PRL, czyli wywiad: w latach 1945–1951 Oddział II Sztabu Generalnego, a od 1951 do 1989 r. Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. W ich materiałach możemy odnaleźć ślady zainteresowania środowiskami kombatanckimi oraz organizacjami Polonii niemieckiej²¹. Z uwagi na złożoność zagadnienia oraz brak w chwili obecnej wystarczającej ilości materiałów źródłowych dotyczących zainteresowania wojskowych organów bezpieczeństwa PRL środowiskiem uchodźców w RFN, w niniejszym artykule skoncentruję się na cywilnych strukturach podległych MSW.

Zainteresowanie aparatu bezpieczeństwa PRL działaczami ZPU wydaje się ciekawe ze względu na ich kontakty ze środowiskami emigracyjnymi w RFN i Wielkiej Brytanii, a także z Radiem Wolna Europa w Monachium. Z punktu widzenia struktur MSW ZPU był zaliczany do organizacji wrogich, gdyż nie uznawał zwierzchnictwa rządu w Warszawie oraz występował przeciwko PRL. Zainteresowanie Departamentu I MSW środowiskiem emigracyjnym uwidoczniło się już w drugiej połowie lat pięćdziesiątych i trwało nieprzerwanie do końca lat osiemdziesiątych.

²¹ W materiałach zgromadzonych przez wojskowe organa bezpieczeństwa PRL pojawiają się charakterystyki organizacji Zjednoczenie Polskie w Niemczech, struktura organizacyjna ZP oraz pełna charakterystyka osobowa jego struktur terenowych i władz okręgowych. Znalazła się tam również charakterystyka organizacji, z którymi współpracowało ZP w Niemczech, m.in. ZPUW w Brukseli, Związku b. Więźniów Politycznych Więzień i Obozów Koncentracyjnych w strefie brytyjskiej, organizacji młodzieżowych, w tym ZHP, oraz innych polskich organizacji dipisów (AIPN, 373/47, Polonia reńsko-westfalska od 1880 do 1946 r., Zjednoczenie Polskie – opracowania, k. 28–47).

Na początku lat pięćdziesiątych większość spraw podejmowały wydziały VII i VIII Departamentu I MSW (wywiad), które interesowały się kontaktami działaczy ZPU ze środowiskami byłych żołnierzy AK, organizacjami kombatantów i byłych więźniów obozów koncentracyjnych oraz środowiskiem skupionym wokół Polskiej Sekcji RWE. Pierwsza informacja o działaczach ZPU pojawiła się w materiałach UB w 1951 r. i pochodziła od źródła ps. „Dąb”²². Było to doniesienie zawierające krótką charakterystykę Antoniego Czerwińskiego²³, późniejszego członka ZPU. Dopiero w 1963 r. Wydział VIII Departamentu I MSW zdecydował się rozpocząć sprawę ewidencyjno-obserwacyjną dotyczącą Czerwińskiego, której nadano kryptonim „Czerw”²⁴. Powodem zainteresowania wywiadu PRL Czerwińskim była jego praca w Polskiej Sekcji RWE w Monachium. Niestety ze względu na szczątkową ilość materiałów nie możemy jednoznacznie stwierdzić, jaki wymiar miało to zainteresowanie²⁵.

Kolejnymi działaczami ze środowiska ZPU, którzy znaleźli się w kręgu zainteresowania MSW, byli Kazimierz Odrobny – prezes ZPU, oraz Witold Szwabowicz – były sekretarz ZG ZPU²⁶.

Kazimierzem Odrobny od 1956 r. interesował się Wydział I Departamentu III MSW. Charakterystyka Odrobno sporządzona w notatce ze spotkania z byłym informatorem ps. „Lech” stała się podstawą do zwiększenia zainteresowania jego osobą²⁷. Jednocześnie Departament I MSW zarejestrował Kazimierza Odrobno jako figuranta, którym zainteresował się wywiad, a Wydział I Departamentu III MSW i Wydział III ds. SB KW MO w Poznaniu prowadziły równocześnie sprawę ewidencyjno-obserwacyjną krypt. „Krewni”, która również obejmowała Odrobno²⁸. W sprawie prowadzonej przez Wydział III KW MO w Poznaniu i Wydział I Departamentu III MSW wykorzystano m.in. informatora ps. „Kalendarz”²⁹, informatora ps. „Marek”³⁰ oraz wspomnianego wyżej byłego informatora ps. „Lech”, którzy na przełomie lat 1958 i 1959 odbywali na terenie RFN i PRL spotkania z Odrobny. Na początku 1960 r. SB planowała kolejne przedsięwzięcia wobec Odrobno, m.in. jego dalszą inwigilację przy zastosowaniu kontroli korespondencji i przesyłek, podjęcie próby werbunku, ustalenie jego kontaktów korespondencyjnych w kraju, utrzymanie wykorzystywanej do tej pory w sprawie agentury, „opracowanie” ludzi współpracujących z Odrobny oraz zwrócenie się do Wydziału III i Samodzielnej Grupy Specjalnej Departamentu I MSW z prośbą o sprawdzenie, czy istnieje

²² Agent ps. „Dąb” był kontaktem Wydziału III WUBP w Bydgoszczy.

²³ Antoni Czerwiński, ur. 1906 r. w Chełmży, pracownik RWE, członek ZPU. W 1956 r. został zastępcą członka Zarządu Głównego ZPU oraz delegatem do Międzynarodowej Organizacji Uchodźców (PEPN, A 1/1, Pismo do Kazimierza Odrobno prezesa Zarządu Głównego ZPU dotyczące przyjęcia wyboru na funkcję we władzach głównych ZPU, Velbert, 27 XI 1956 r., kopia w posiadaniu autora).

²⁴ Sprawa ewidencyjno-obserwacyjna krypt. „Czerw” została założona w 1963 r., a zakończona w 1968 r., po śmierci Antoniego Czerwińskiego (AIPN, 01168/221, Postanowienia o założeniu sprawy ewidencyjno-obserwacyjnej, 13 III 1963 r., k. 12–15).

²⁵ Dysponujemy jedynie informacją z karty E-15, w której funkcjonariusz Wydziału VIII Departamentu I MSW dokonał sprawdzenia w rejestrze Departamentu I. Powodem zapytania było sprawdzenie przed rejestracją (AIPN, 01168/221, karta E-15, 13 III 1963 r., k. 11).

²⁶ Powodem założenia sprawy ewidencyjno-obserwacyjnej krypt. „Wabo” były kontakty Witolda Szwabowicza ze środowiskiem ZPU oraz RWE (AIPN, 01136/34, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obserwacyjnej krypt. „Wabo”, k. 13; *ibidem*, Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu sprawy do archiwum Departamentu I, k. 14).

²⁷ Informacje uzyskane o Kazimierzu Odrobny pochodziły od źródła informacji „Lech” (AIPN, 01178/734, Informacja dotycząca Czesława Rotnickiego, k. 13).

²⁸ AIPN, 01178/734, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu mjr. K. Modelewskiego do naczelnika Wydziału I Departamentu III MSW, 1957 r., k. 22–23, k. 33.

²⁹ Informator ps. „Kalendarz” był prowadzony przez funkcjonariuszy Grupy VI Wydziału III ds. SB KW MO w Katowicach (AIPN, 01178/734, Notatka służbowa, 27 V 1960 r., k. 66–67).

³⁰ Informator ps. „Marek” był prowadzony przez funkcjonariuszy KW MO w Poznaniu.

możliwość bezpośredniego kontaktu z Kazimierzem Odrobny, figurantem sprawy „Krewni”³¹. Podkreślano przy tym, że z analizy zebranych informacji nie wynika, że Odrobny prowadził na terenie RFN wrogą działalność przeciwko PRL³².

W wyniku tych okoliczności w 1963 r. funkcjonariusze Departamentu I MSW postanowili założyć sprawę ewidencyjno-obserwacyjną krypt. „Odrobina”, w której figurantem ponownie został Kazimierz Odrobny. Sprawa ta miała być konsekwencją realizacji planu werbunkowego założonego przez Wydział III ds. SB KW MO w Poznaniu³³. Bezpośrednim powodem zainteresowania się Departamentu I MSW Odrobny były zebrane informacje, świadczące o tym, iż Odrobny jest powiązany z tzw. aferą „Bergu” i był finansowany przez Amerykanów, Komitet Wolnej Europy oraz współpracował z Urzędem Ochrony Konstytucji w Bonn, co rozumiano jako zaangażowanie w działalność amerykańskiego i niemieckiego wywiadu skierowanego przeciwko PRL³⁴. Sprawa „Bergu” po raz pierwszy wyszła na jaw w 1952 r., gdy ujawniono, że w miejscowości Berg, gdzie znajdowała się centrala organizacji „Łączność z Krajem”, działacze Stronnictwa Narodowego w RFN prowadzili działalność wywiadowczą przeciwko PRL i byli finansowani przez rząd Stanów Zjednoczonych. Z tego powodu w planie ewentualnej współpracy Odrobno wzięto pod uwagę, że przez własne kontakty będzie miał on możliwość dotarcia do RWE. Gdy okazało się, że Odrobny nie miał założonych przez funkcjonariuszy Departamentu I MSW bezpośrednich kontaktów z RWE, 11 maja 1966 r. postanowiono zakończyć sprawę ewidencyjno-obserwacyjną krypt. „Odrobina”. W uzasadnieniu podano, iż „figurant przebywający w NRF nie pracuje na obiekcie rozpracowywanym i dalej nie pozostaje w naszym zainteresowaniu. Sprawa kwalifikuje się do grupy trzeciej”³⁵. Po zakończeniu sprawy nie podejmowano dalszych prób dotarcia do RWE i środowisk Polonii niemieckiej oraz polskich uchodźców w RFN, wykorzystując w tej sprawie Kazimierza Odrobno.

Z notatek sporządzonych 14 i 15 maja 1957 r. przez starszego oficera operacyjnego Sekcji II Wydziału V Departamentu I MSW por. Stanisława Pichlę wynikało, że Departament I MSW zainteresował się Witoldem Szwabowiczem, mimo że ten nie pełnił już funkcji w zarządzie ZPU, lecz jedynie kontaktował się z RWE, do którego przysyłał informacje prasowe³⁶. Relacje Szwabowicza z aparatem bezpieczeństwa PRL rozpoczęły się, gdy 11 lipca 1957 r. jako przedstawiciel handlowy prywatnej firmy po raz pierwszy skontaktował się z Polskim Przedstawicielstwem Handlowym we Frankfurcie nad Menem³⁷. Od tego momentu rozpoczął on dość regularne kontakty z funkcjonariuszami MSW jako figurant sprawy ewidencyjno-obserwacyjnej o kryptonimie „Wabo”. Podczas spotkań oficerowie Departamentu I interesowali się w głównej mierze organizacjami polonijnymi w RFN oraz działalnością i działaczami ZPU. Kontakty Szwabowicza z oficerami MSW trwały od września 1957 do grudnia 1958 r.³⁸ Decyzją dyrektora

³¹ AIPN, 01178/734, Analiza materiałów i plan operacyjny przedsięwzięć do sprawy operacyjnej obserwacji krypt. „Krewni”, k. 116–122.

³² *Ibidem*, Notatka służbowa opracowana przez por. Stefana Rapalę, st. ofic. operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW, 1962 r., k. 139–145.

³³ AIPN, 01069/515, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obserwacyjnej krypt. „Odrobina”, 1963 r., k. 11.

³⁴ *Ibidem*, Notatka służbowa opracowana przez por. Stefana Rapalę, st. ofic. operacyjnego Wydziału I Departamentu III MSW, 1962 r., k. 14–20.

³⁵ *Ibidem*, Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu sprawy do Departamentu I, 11 V 1966 r., k. 23.

³⁶ AIPN, 01136/34, Notatka służbowa dotycząca Witolda Szwabowicza, sporządzona na podstawie rozmów ze Zbigniewem Baczewskim, 1957 r., k. 15; *ibidem*, Wyciąg z notatki dotyczącej Polonii w Niemczech sporządzonej przez A. Dembińskiego, 1957 r., k. 16.

³⁷ *Ibidem*, Notatka dotycząca Witolda W. Szwabowicza, Berlin, 13 VII 1957 r., k. 17.

³⁸ Na podstawie analizy notatek i raportów można stwierdzić, że figurant sprawy krypt. „Wabo” odbywał spotkania zamiennie z por. Stanisławem Pichlę z Departamentu I MSW oraz z pracownikiem Polskiego Przedstawicielstwa

Departamentu I MSW płk. Sienkiewicza 12 grudnia 1958 r. Witold Szwabowicz został wyeliminowany z sieci agenturalnej Wydziału V Departamentu I MSW jako jednostronny kontakt³⁹. Trudno z tego punktu widzenia poddać analizie kontakty Szwabowicza ze względu na ograniczenia, jakie stawiają nam źródła archiwalne. Nie dysponujemy w tej mierze w pełni kompletnym materiałem, dlatego nie można ocenić charakteru owych spotkań z funkcjonariuszami MSW.

Departament I MSW interesował się także Leopoldem Sanickim⁴⁰, działaczem ZPU oraz PPS-Wolność, Równość, Niepodległość na terenie RFN, który podczas opracowywania był brany pod uwagę jako kandydat do ewentualnego werbunku w sprawie krypt. „Ars”⁴¹. Za cel werbunku Sanickiego Departament I MSW wyznaczył sobie opanowanie całego WRN na terenie RFN, co umożliwiłoby dezaktywowanie tego ugrupowania. Figurant sprawy krypt. „Ars” miał być ponadto wykorzystany jako informator o działalności członków WRN i o ewentualnych kontaktach SPD z WRN⁴². Jednak z uwagi na brak perspektyw w podjęciu współpracy oficer prowadzący z Wydziału VIII Departament I MSW kpt. M. Romaniuk postulował zakończyć sprawę krypt. „Ars” i zdać ją do archiwum⁴³.

Kolejnym działaczem ścisłego kierownictwa ZPU, który znalazł się w polu zainteresowania aparatu bezpieczeństwa, był Janusz Jar-Łańcucki⁴⁴. W ZPU od 1954 r. pełnił on funkcję zastępcy członka Zarządu Głównego ZPU, był również delegatem do ZPUW, a od 1956 r. kierownikiem Referatu Opieki Społecznej przy ZG ZPU⁴⁵. Powodem założenia sprawy ewiden-

Handlowego we Frankfurcie nad Menem ps. „Bogdan”. Spotkania odbywały się w różnych miejscach, m.in. w Holandii, RFN, NRD oraz w Polsce. W sumie „Wabo” odbył około dziesięciu spotkań. 12 X 1957 r. w Hadze por. Pichla przeprowadził rozmowę werbunkową, natomiast już 25 I 1958 r. na spotkaniu z „Bogdanem” w Düsseldorfie „Wabo” odmówił współpracy. Po ponownym podjęciu rozmów z „Wabo” przez por. Pichlę, spotkania odbywały się w Düsseldorfie, Berlinie Wschodnim i w Warszawie. 12 XII 1958 r. „Wabo” został wyeliminowany z czynnej sieci agenturalnej z powodu dalszej nieprzydatności w pracy agenturalnej (AIPN, 01136/34, k. 23–111).

³⁹ AIPN, 01136/34, Raport dotyczący „Wabo”, 15 XII 1958 r., k. 112.

⁴⁰ Leopold Sanicki był członkiem ZPU i zasiadał w sądzie stowarzyszenia tej organizacji. W 1954 r. podczas III Rady ZPU pełnił funkcję członka komisji regulaminowej i statutowej, od 1954 r. – zastępcy członka ZG ZPU. Był również nauczycielem przy Komitecie ds. Szkolnych i Oświatowych ZPU (PEPN, A 1/1, Protokół z III Zebrania Rady Głównej Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech odbytego w dniach 13–15 XI 1954 r. w osiedlu Porz-Westhofen; zob. *ibidem*, Protokół Głównej Komisji Rewizyjnej z kontroli gospodarki i działalności Zarządu Głównego ZPU oraz Komitetu Pomocy Gruzlikom przy ZPU, przeprowadzonej w dniach 13–14 listopada w miejscowości Porz-Westhofen, miejsce Zjazdu Rady ZPU, załącznik nr 3, kopie w posiadaniu autora).

⁴¹ W chwili obecnej na podstawie posiadanego materiału archiwalnego nie można stwierdzić, czy doszło do jakiegokolwiek współpracy. Wiadomo, iż bezpośrednim powodem zainteresowania się wywiadu PRL Leopoldem Sanickim była jego działalność w strukturach PPS-WRN. Był on członkiem Komitetu Głównego WRN oraz członkiem Centralnej Rady WRN (AIPN, 01168/206, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obsługowej krypt. „Ars”, 23 XI 1962 r., k. 10).

⁴² AIPN, 01136/206, Raport dotyczący przeprowadzenia rozmowy sondażowo-werbunkowej z Leopoldem Sanickim, sprawa krypt. „Ars”, 24 IX 1959 r., k. 15–19.

⁴³ *Ibidem*, Postanowienie o zakończeniu sprawy i przekazaniu jej do archiwum Departamentu I, Biura „C”, 25 VIII 1969 r., k. 14.

⁴⁴ Janusz Jar-Łańcucki, ur. 10 II 1909 r., studiował na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie. W latach 1932–1934 odbywał praktykę w 78. pp w Baranowiczach, a w 1934 r. uzyskał stopień podporucznika rezerwy piechoty. W latach 1939–1942 pracował w konspiracji w Okręgu Wilno AK, a w 1943 r. w Okręgu Kielce, gdzie zajmował się kolportażem gazety „Reduta”. W 1943 r. ponownie aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau, a później Dautmergen oraz Dachau-Allach. W 1945 r. został wyzwolony z obozu i pozostał w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec (ASPP, KW1/4936, Sztab Główny, Szef Administracji Personalnej, Główna Komisja Weryfikacyjna AK, Zaświadczenie weryfikacyjne, Londyn, 8 VI 1949 r., kopia w posiadaniu autora).

⁴⁵ Zob. PEPN, A 1/1, Pismo do Kazimierza Odrobrego prezesa Zarządu Głównego ZPU dotyczące przyjęcia wyboru na funkcję we władzach głównych ZPU, Velbert, 27 XI 1956 r., kopia w posiadaniu autora.

cyjno-obsługowej krypt. „Parpan” było zainteresowanie Departamentu I MSW osobą Jar-Łańcuckiego i jego domniemaną współpracą z Sekcją Polską RWE w Monachium⁴⁶. W wyniku przeprowadzonych działań operacyjnych i rozmów w latach 1963–1964 z osobami bezpośrednio znającymi Jar-Łańcuckiego nie stwierdzono, aby działał on na rzecz RWE⁴⁷. Formalnie jednak Departament I MSW przestał interesować się Jar-Łańcuckim dopiero w 1967 r., o czym świadczy korespondencja kierownika Samodzielnej Sekcji I Departamentu I MSW płk. Janusza Tolsdorfa do szefa Wydziału Wojskowej Służby Wewnętrznej 12. Dywizji Zmechanizowanej płk. Stanisława Wójcika z 12 marca 1975 r.⁴⁸

Departament I MSW przez długie lata konsekwentnie czynnie interesował się działaczami ZPU oraz związanymi z tą organizacją uchodźcami. Zainteresowanie to wynikało bezpośrednio z infiltracji środowiska emigracyjnego w RFN oraz z kontaktów działaczy ZPU z Sekcją Polską RWE. Brak jest w chwili obecnej materiału źródłowego umożliwiającego zbadanie skali tego zjawiska oraz zasięgu pośredniej inwigilacji środowiska ZPU. Nie znamy też stopnia infiltracji struktur ZPU i jej działaczy. Być może w toku prowadzenia dalszych badań archiwalnych uda się zobrazować skutki tego zainteresowania oraz określić skalę infiltracji.

W tym miejscu pragnę zwrócić również uwagę czytelnika na nieco inny aspekt zainteresowania organów bezpieczeństwa PRL. Zagadnieniem pośrednio związanym z ZPU, które interesowało struktury podległe MSW, były obozy dla uchodźców rozmieszczone na terenie RFN i Berlina Zachodniego. Organa bezpieczeństwa PRL bardzo dokładnie poznały ich całą infrastrukturę, procedury postępowania w sprawach o azyl oraz metody indagowania nowych uchodźców przez funkcjonariuszy wywiadów krajów kapitalistycznych. Wskutek działań operacyjnych na terenie RFN SB dokładnie знаła położenie obozów, częściowo liczbę przebywających w nich osób, a także rozmieszczenie funkcjonariuszy wywiadów amerykańskiego, brytyjskiego, francuskiego i niemieckiego. Za sprawą sieci agentury ulokowanej w obozach dla uchodźców SB wiedziała, kto z powracających do PRL był w obozie dla uchodźców, a kto przybył do obozu nielegalnie, przekraczając granice PRL.

Najbliższy polskiej granicy obóz dla uchodźców znajdował się w Berlinie Zachodnim, przy Marienfelde Alle 66–80⁴⁹. Kolejne obozy w Berlinie Zachodnim były ulokowane przy Scharnweber Strasse 17 oraz Wienkler Strasse 12⁵⁰. W latach osiemdziesiątych, po wprowadzeniu stanu wojennego, były to miejsca, do których najliczniej przybywali Polacy.

Ważnym obozem dla uchodźców, w tym obywateli z PRL, był obóz zbiorczy w miejscowości Zirndorf przy Rothenburger Strasse 29. Trafiali tam wszyscy obywatele z krajów socjalistycznych, którzy nielegalnie opuścili kraj i, będąc już na terytorium RFN, zwrócili się do administracji niemieckiej o udzielenie azylu politycznego⁵¹. Nie mniej ważnymi dla struktur MSW były również obozy w Unna-Masen i we Friedlandzie⁵². Ze względu na charakter

⁴⁶ AIPN, 01136/336, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obsługowej krypt. „Parpan”, 4 I 1963 r., k. 13.

⁴⁷ *Ibidem*, Postanowienie o zakończeniu sprawy i przekazaniu jej do archiwum Departamentu I, 27 IV 1964 r., k. 14.

⁴⁸ *Ibidem*, Korespondencja płk. Janusza Tolsdorfa do płk. Stanisława Wójcika, 12 III 1975 r., k. 28.

⁴⁹ AIPN, 0449/2/25, Informacja dotycząca obozów dla uchodźców przy Marienfelder Alle oraz ośrodków służb specjalnych USA, Wielkiej Brytanii, Francji, zlokalizowanych w Berlinie Zachodnim, k. 262–268.

⁵⁰ AIPN Ka, 083/143, Adresy obozów i pensjonatów w krajach kapitalistycznych przeznaczonych dla uchodźców, k. 48–51.

⁵¹ AIPN Ka, 018/33, Informacja o obozie dla uchodźców w RFN, 31 V 1976 r., k. 4–7; AIPN Ka, 083/133, Dokumenty dotyczące obozu dla uciekinierów w Zirndorfie, Notatka informacyjna dotycząca obozu Zirndorf, 17 IX 1973 r., k. 3–66.

⁵² Obóz Unna Massen był przeznaczony dla uchodźców z krajów socjalistycznych, znajdował się na terenie Nadrenii-Północnej Westfalii, niedaleko Düsseldorfu. W obozie tym mającym charakter dzielnicy mieszkaniowej

niektórych obozów, ich otwartość oraz dość dużą dostępność mógł w nich przebywać każdy, kto tylko starał się o azyl w RFN bądź oczekiwał na dalszą emigrację.

Zainteresowanie aparatu bezpieczeństwa podległego MSW obozami uchodźców oraz obywatelami polskimi przebywającymi w tych obozach znajduje potwierdzenie w materiałach archiwalnych zgromadzonych w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej. Ze względu na znaczącą ilość dokumentacji wytworzonej przez SB, może ona stanowić podstawę osobnego pogłębionego opracowania tego zagadnienia.

Podsumowanie

Z badań przeprowadzonych w zasobie archiwalnym IPN wynika jednoznacznie, że Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech znajdowało się w orbicie zainteresowań struktur podległych MSW, głównie Departamentu I. Z analizy pierwszych wyników kwerendy archiwalnej związanej ze środowiskiem ZPU wynika, że zainteresowanie to koncentrowało się wokół konkretnych grup polskich uchodźców. Pierwsza grupa to członkowie ZPU, którzy mogli mieć kontakty z RWE w Monachium bądź z nim współpracowali. Druga to członkowie lub współpracownicy ZPU należący także do innych polskich organizacji na terenie RFN. Ostatnią grupę działaczy tworzyli członkowie ZPU związani z ośrodkami wywiadowczymi krajów kapitalistycznych bądź działający w czasie wojny w konspiracyjnych strukturach AK. Mimo że jest to nietrwały i bardzo plastyczny podział kierunku zainteresowań SB grupą uchodźców polskich w RFN, w zarysie określa czynniki determinujące zainteresowanie MSW.

W tym miejscu warto jest zadać pytanie, czy przytoczona w niniejszej pracy baza archiwalna może się w jakimś stopniu przyczynić do pogłębienia wiedzy na temat działalności ZPU. Wydaje się, że z badawczego punktu widzenia materiał zebrany podczas kwerendy archiwalnej jest zbyt znikomy, aby można było w pełni opisać tę organizację. Wykazuje on jednak pewien kierunek zainteresowania aparatu bezpieczeństwa, który mniej interesował się *stricte* samą organizacją, a bardziej – skupionymi wokół niej działaczami. To właśnie środowiska, z których wywodzili się działacze ZPU, a także te, z którymi współpracowali, stały się w wypadku tej organizacji głównym celem obserwacji aparatu bezpieczeństwa.

Niniejszy artykuł jest pewną próbą nie tylko uchwycenia dziejów organizacji uchodźców polskich w RFN, ale także spojrzenia na działaczy tego środowiska przez pryzmat dokumentów wytworzonych przez organa bezpieczeństwa PRL. Mimo ograniczonej na razie bazy źródłowej do badania tego zagadnienia kwerenda archiwalna daje nadzieję, że w niedługim czasie uda się zbudować pełniejszy obraz tej działalności. Wydaje się również, że w miarę postępujących badań nad inwigilacją polskich organizacji emigracyjnych przez aparat bezpieczeństwa PRL uda się bliżej poznać dzieje ZPU w Niemczech – ważnej z punktu widzenia struktur podległych MSW organizacji współpracującej ze środowiskami, którymi zainteresowany był wywiad PRL.

przebywało jednocześnie ok. 5 tys. osób (AIPN Ka, 083/133, Pismo płk. J. Chomętowskiego do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, 5 V 1978 r., k. 83; *ibidem*, Unna Massen, k. 1–32; AIPN Ka, 083/109, Obóz Friedland, k. 7).